

Kolekta – modlitwa, w której kapłan zbiera

wszystkie nasze modlitwy – **s. 3**

Trójca jest w nas – **s. 5**

Odpust parafialny – **s. 7**

Ikona Trójcy Andriej Rublow – **s. 8**

Czerwiec miesiącem **Serca Jezusowego** – **s. 9**

„A niech nom tyn **świnty**

Jon u Boga uprosi...” – **s. 12**



06 (222) czerwiec 2024

Z O S T A Ń

ANIOLEMI

Miesięcznik Parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Brennej





Kochane Dzieci,

Z okazji Waszej Pierwszej Komunii Świętej, życzymy Wam, aby Jezus zawsze mieszkał w Waszych sercach i prowadził Was przez życie pełne miłości, radości i pokoju.

Niech ten wyjątkowy dzień będzie początkiem Waszej pięknej przyjaźni z Chrystusem.

Błogosławieństwa Bożego na każdy dzień!

wasi księża!



CZERWCOWE REFLEKSJE

Czerwiec miesiąc wyjątkowy - upragniony przez dzieci i młodzież, ponieważ po pracowitym i wymagającym roku szkolnym zwiastuje upragniony odpoczynek. Starsi i dorośli cieszą się pierwszymi owocami ziemi, którymi Bóg ukazuje swoje błogosławieństwo. **Ten wspaniały czas owocowania, odpoczynku i regeneracji wykorzystajmy w duchu dziękczynienia Bogu.** Mądrze gospodarujmy czasem by te upragnione ale ograniczone chwile nie przeleciały nam przez palce.

Test piszę jeszcze w maju, a sam numer trafi w Wasze ręce przed początkiem czerwca. Wykorzystując tę okazję **chcę Was jeszcze zachęcić** do pielgrzymowania przed oblicze Jasnogórskiej Madonny. Tam u Jej stóp **1 czerwca o godz. 11.00 chcemy zawierzyć jej opiece** siebie, nasze rodziny, całą naszą parafię. Pragniemy aby wypraszała nam u swego Syna potrzebne łaski na drodze chrześcijańskiego wzrastania.

Cały czerwiec Kościół poświęca tajemnicy Najświętszego Serca Jezusa. **Chcemy patrzeć na serce Zbawiciela przebite na krzyżu** i nim się inspirować w codzienności - u Niego szukać sensu i źródła prawdziwej miłości. Niech ten obraz i tajemnica przez cały ten miesiąc nas umacnia i przemienia byśmy z Jezusem wzrastali w miłości Boga i drugiego człowieka.

Czerwiec jest ważnym miesiącem dla naszej wspólnoty parafialnej - to w tym miesiącu szczególnie spoglądamy na dar świątyni parafialnej.

Nasza parafia **24 VI będzie obchodziła swoje imieniny - czyli odpust.** To szczególny dzień kiedy przez orędownictwo naszego patrona św. Jana Chrzciciela będziemy się powierzać Bogu. Choć odpust kojarzy się głównie z oprawa zewnętrzną to jednak pamiętajmy, że **najważniejszym w tym dniu jest korzystanie z duchowego skarbcia Kościoła** - przez modlitwę sięgnijmy po łaskę odpustów, umocnienia i Bożego błogosławieństwa. Ze względów organizacyjnych w tym roku świętować w niedzielę przed samą uroczystością czyli 23 VI.

W dniu **25 VI 1995 roku został konsekrowany nasz kościół** parafialny. To wydarzenie do którego corocznie powraca się w liturgii przypomina o tym szczególnym miejscu, które zostało wyjęte z ziemskiej użyteczności a **przekazane na wyłączność Bogu.** To świadectwo wiary, troski, poświęcenia wielu pokoleń na chwałę Boga.

Życzę Wam wszystkim kochani parafianie i czytelnicy udanych wakacji i odpoczynku! Pamiętajmy, że **wg biblijnej sceny ucieczki Eliasza odpoczynek też jest częścią wzrostu duchowego.** Nie zapomnijmy jednak o Chrystusie w czasie urlopowym czy wakacyjnym. On pomoże nam ustawić dobrze czas by odpoczynek był twórczy i satysfakcjonujący.

Niech Wam Bóg błogosławi!

ks. Jerzy Kajzar

PAPIESKA INTENCJA MODLITEWNA

czerwiec 2024

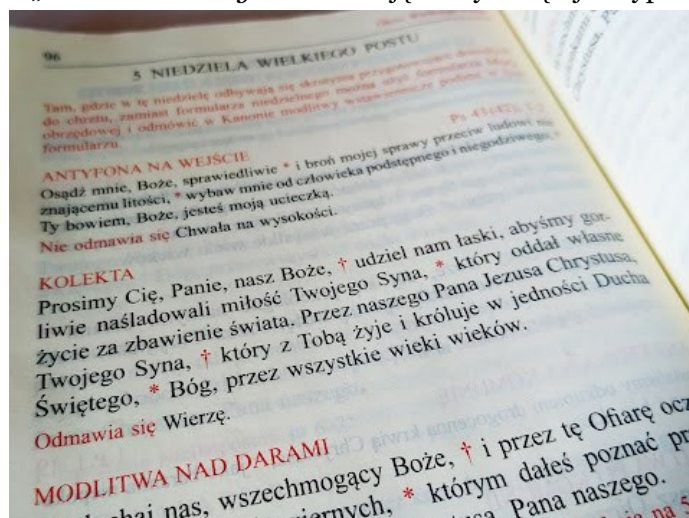
Za ludzi, którzy uciekają ze swojego kraju

Módlmy się, aby migranci, uciekający przed wojnami lub głodem, zmuszeni do podróży pełnych niebezpieczeństw i przemocy, znajdowali w krajach, które ich przyjmują, gościnę i nowe możliwości życia.

KOLEKTA – MODLITWA, W KTÓREJ KAPŁAN ZBIERA WSZYSTKIE NASZE MODLITWY

Ostatnim elementem obrzędów wstępnych jest **kolekta.** Jest to krótka, ale **niezwykle ważna modlitwa kapłana,** która następuje po akcie pokuty i hymnie „Chwała na wysokości

dzimy na Mszę świętą. Gdy kapłan wypowiada wezwanie „Módlmy się” i następuje po tym chwila ciszy, jest to czas, abyśmy w naszym sercu wzbudzili w sobie intencję Mszy świętej i wypo-



Bogu”. Ma ona wiele funkcji. Spróbujmy dziś odkryć najważniejsze z nich i nauczyć się modlić razem z księdzem tą właśnie modlitwą.

Słowo „**kolekta**” oznacza po łacinie dosłownie „**rzeczy zbierane razem**” i jest to najlepsze wyjaśnienie istoty tej modlitwy. Kapłan zbiera tu wszystkie nasze niewypowiedziane intencje, modlitwy i dziękczynienia, z którymi przycho-

wiedzieli ją przed Bogiem. Jest to niezwykle piękny moment, ponieważ wyraża naszą jedność w różnorodności. Modlimy się wtedy intensywnie wszyscy razem, bo modli się cały kościół, ale każdy modli się o co innego, każdy po swojemu, każdy w ciszy swojego serca zawiera Bogu swoje sprawy. Jeden dziękuje, drugi prosi, trzeci przeprasza.

Jeśli chcemy jak naj-



piej wykorzystać ten moment, spróbujmy zdobyć dwie ważne umiejętności.

Pierwszą z nich jest umiejętność ciszy.

Wiele osób nie rozumie, co się dzieje w tym momencie. Z ciszą w kościele czujemy się zazwyczaj niekomfortowo. Dlatego trzeba się jej po prostu uczyć i wytrzymać w skupieniu tych kilka chwil. Próbujmy nie ruszać wtedy ławkami i krzesłami, nie rozglądać się na boki, nie patrzeć na zegarek, tylko skupić się na krótkiej, ale intensywnej modlitwie. To wyciszenie się jest bardzo potrzebne. Jest to **moment, w którym chcemy nazwać to, co mamy w sercu i przedstawić to Bogu.** W tym momencie wzbudzamy w sobie również wiarę i świadomość, że Msza święta jest spotkaniem z żywym Bogiem, który zna nasze życie, wie czego nam potrzeba i będzie teraz chciał przyjść do tego, co przynosimy Bogu na modlitwie.

Moment wyciszenia i modlitwy jest nam również potrzebny jako łącznik pomiędzy obrzędami wstępnymi i Liturgią Słowa. Kończymy wtedy pierwszą część Mszy świętej, której zadaniem jest uświadomienie sobie obecności Boga i prośba, by sam Bóg oczyścił nas do godnego uczestniczenia we Mszy Świętej. Wchodzimy w ten sposób płynnie w drugą część Mszy świętej, która polega na oświeceniu nas przez słuchanie Słowa Bożego, tak abyśmy mogli przejść do trzeciej części, która jest zjednoczeniem się z Bogiem w Eucharystii. Tak podzielona Msza święta odpowiada trzem

etapom życia duchowego. W pierwszym – człowiek uzyskuje oczyszczenie z wad i grzechów, w drugim – Bóg oświeca nas, a więc odkrywa przed nami prawdę o sobie i o nas samych, w trzecim – jednoczy nas ze sobą i z innymi.

Drugą umiejętnością, która pozwoli nam lepiej modlić się kolektą, jest **umiejętność wsłuchania się w treść** tej mo-

samo uczynił dziś z nami (epikleza), a na końcu oddajemy Mu cześć, uwielbiając Go w Trójcy Świętej.

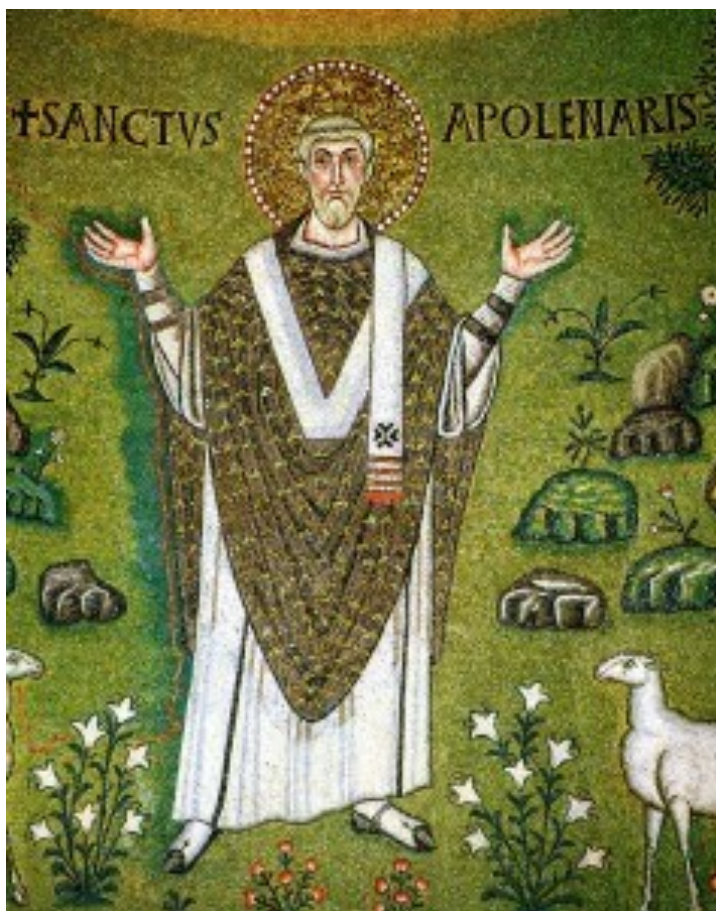
To prosty schemat, który streszcza nam tajemnicę Mszy świętej, w której uczestniczymy. Wprowadza nas w Liturgię Słowa i pokazuje jakiej łaski Bóg chce dziś nam udzielić. Tak naprawdę zawsze prosimy o naszą świętość, ale ponieważ świętość to

znaczenie. Najpierw jest przypomnieniem krzyża. Przypominamy sobie znów, że **wszystko, co otrzymujemy od Boga, zawdzięczamy Jezusowi, Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu.** Jest to też gest otwartych i pustych rąk, gest człowieka, który staje przed Bogiem jak żebrak i prosi „Ojcze... Wszystko, co mam, mam od Ciebie. Proszę, pomóż”.

Kolekta to zatem taki moment Mszy świętej, gdy Kościół zbiera wszystkie intencje.

Kapłan przedstawia je Ojcu, mówiąc „Tato, niczego nie mamy, jesteśmy puści, potrzebujemy Twojej pomocy i łaski” Kolekta nie tylko zbiera nasze prywatne modlitwy, ale również poszerza nasze serca, aby nauczyły się uczestniczyć w modlitwie całego Kościoła. Chodzi o to, abyśmy słuchając kolekty nauczyli się prosić o to, co jest nam rzeczywiście potrzebne, a nie tylko o nasze małe przyziemne sprawy. Słuchając tej modlitwy chcemy więc poszerzać nasze serca, mieć większe zrozumienie Boga i Jego świętych oraz większą chęć i gotowość odpowiedzenia na zaproszenie do relacji z Bogiem.

ks. Jerzy Kajzar



modlitwy. Kolekta zawsze składa się z czterech części. Zaczyna się zawsze od wezwania Boga (np. „Boże Ojcze wszechmogący”). Następnie pojawia się część zwana anamnezą, w której **wspominamy co Bóg zrobił** w tajemnicy, którą świętujemy danego dnia lub przypominamy jakieś Boże działanie, do którego się odnosimy. Skoro najpierw wspominamy, co Bóg zrobił, **prosimy potem, aby dokładnie to**

tak szerokie słowo, **w każdej Mszy świętej prosimy o inny dar, potrzebny nam na tej drodze do świętości.** Wszystko to wyrażamy właśnie w kolekcie.

Zwróćmy uwagę na sposób, w jaki kapłan wypowiada tę modlitwę. Podniesione ręce nazywamy w Kościele „postawą oranta”. Jest to bardzo stary gest, znany już ze Starego Testamentu. Ma on co najmniej podwójne



Więcej na temat gestu oranta - postawy rozłożonych rąk na modlitwie znajdziesz TUTAJ!



TRÓJCA JEST W NAS

Przystępując do pisania niniejszego artykułiku mam świadomość, że zarówno nie dysponuję kompetencjami ani miejscem, by **choć trochę przybliżyć – i tak dla człowieka niepojęte, co najwyżej muśnięte przez nasz umysł – zagadnienie Trójcy Świętej**. Dlatego też rezygnując z systematycznego wykładu, chciałbym napisać o tym, w **jaki sposób ludzie uzyskali możliwość spotkania i przebywania w bliskości z Bogiem Trójjedynym**. Myślę, że ta wiedza pomoże choć odrobinę w lepszym przeżywaniu chrześcijańskiego życia, będącego życiem Boga w nas.

Obchody roku kościelnego ułożone są w ten sposób, że tydzień po uroczystości Zesłania Ducha Świętego kończącej Okres Wielkanocny świętujemy Niedzielę Trójcy Świętej. Układ ten zwraca uwagę na celowość zbawczego dzieła – **Chrystus przez swoją Mękę, Śmierć, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie oraz Zesłanie Ducha Świętego dał swojemu Kościołowi możliwość spotkania, obcowania, budowania zażyłości z Bogiem żyjącym w Trójcy**.

Do momentu Wcielenia człowiek tylko odrobinę poznał Boga, a Ten nie objawiał mu się w sposób tak pełny, tak dosłowny jak w Chrystusie. Prorocy mówili o Bogu zazdrośnym o Izraela, porównywali relację Stwórcy i Narodu Wybranego do związku małżeńskiego, w



którym niezaskłużona miłość Jahwe odrzucana jest przez niewierny lud (polecam poruszający opis Ezechiela 16, 4-34). Bóg także w swoich planach zawsze był ukazywany jako nieskończenie przewyższający człowieka (Iz 55, 8-9). Księga Hioba jest koronnym przykładem zmagania się starotestamentalnych mędrców z niezrozumiałymi zamiarami Boga karzącego niewinnego Hioba – nomen omen, Hiob – sprawiedliwy cierpiący – odczytywany jest jako liryczna zapowiedź Chrystusa – jedyne Sprawiedliwego, nikt jednak w czasach Izraela nie spodziewał się, że Hiob będzie Bogiem.

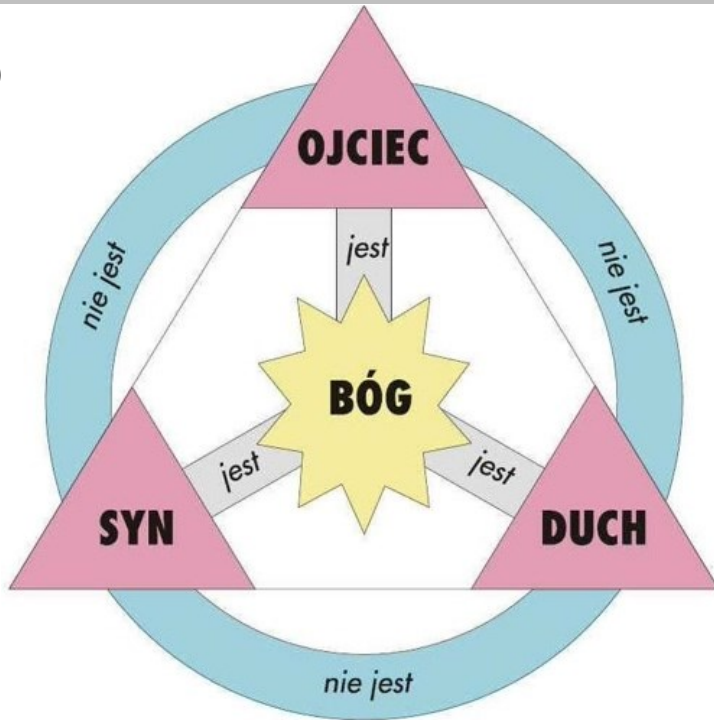
Dopiero jednak Objawienie Jezusa Chrystusa pozwoliło na dostrzeżenie dwóch szczególnych aspektów – **miłości, która jest całkowicie inna od tego, do czego jesteśmy zdolni sami z siebie, oraz wspólnoty** – choć klarowny wniosek o Trójcy potrze-

bował czasu aby dojrzeć, to intymność relacji Ojca i Syna opisana w Ewangelii Jana budzą ogromne wzruszenie (J 17). Z kolei pragnienie Chrystusa, aby Kościół budował swoją jedność w oparciu o Boską Komunię rodzi oczywiste pytania o kondycję współczesnego Kościoła w Jego wymiarze globalnym i lokalnym – tu mam na myśli nie tylko płaszczyznę parafialną, ale także Kościoła Domowego, rodzinnego.

W jaki sposób Bóg w pełni ukazał swoją miłość do człowieka? Odpowiedź stanowi najoczywistszy fakt, nie tyle dogmatu, co wręcz kerygmatu chrześcijańskiego. Pozwól sobie jednak jej udzielić. Bóg objawił swoją miłość do człowieka we Wcieleniu Syna, Jego maksymalnym zbliżeniu do człowieka – nie dało się tego zrobić bardziej, niż poprzez zostanie jednym z nas. Możemy więc powiedzieć, że Bóg przez kilkadziesiąt lat bycia człowiekiem dzielił nasz

los – cierpiał, czuł zmęczenie, pragnął, podlegał pokusom, podjął się fizycznej pracy, jako rabin był niezrozumiany przez rodzinę, która myślała, że oszalał, zdarzało się także, że przez cuda, które czynił, ludzie traktowali Go przedmiotowo jako przydatnego uzdrowiciela, czy dziwo, z którym warto się zaznajomić. Pewnie wielu z nas może utożsamiać się z Jezusem – człowiek wkłada serce i wszystkie siły w swoją pracę, a w zamian otrzymuje wyzysk i pełne chłodu niezrozumienie. Tego właśnie pragnął Bóg – takiej bliskości z nami. Nie chciał jednak pozostać razem z nami w naszej beznadziei, którą sami na siebie sprowadziliśmy przez grzech. Musiał więc złożyć siebie w ofierze, aby pojednać nas z Bogiem – aby nadać sens ludzkiemu życiu.

Wiszący na krzyżu Chrystus – wysmiany i umęczony – jest właśnie żywą ikoną Bożej Miłości. Tak bardzo Bóg kocha człowieka, że stał się człowiekiem i dał się zabić ludziom, dla których przyszedł. Nie jest to objawienie rozumiane jako ukazanie jakiejś cechy Boga, który jest daleko. Jest to prawdziwe Objawienie – Objawienie przez działanie. Chrystus zrobił w tej kwestii najwięcej, jak tylko po ludzku było to możliwe. Ofiarował się za wszystkich zdrajców godnych śmierci – za każdego z nas, gdy wcale nie mieliśmy zamiaru powrotu (Rz 5, 8). Nie ma w tym krzty interesowności, nie ma ani odrobiny naszej zasługi – nie znajdziemy ani jednej



osoby, która zasłużyła sobie na życie – wszyscy upadliśmy (Iz 53, 6). Bóg po prostu nas pokochał i chce nas zbawić. Zrobił to przez Wcielenie i Krzyż, aby wskazać nam przykład heroicznej, jedynej prawdziwej miłości.

Drugim aspektem (tak mocno powiązanim z pierwszym) jest wspólnota. **Trójca jest wspólnotą miłości** – jest inspiracją, ale także źródłem mocy potrzebnej Kościołowi – Ciału Trójcy, jak ujął to św. Cyprian – aby był prawdziwą wspólnotą. Przyznam, że moja głowa nabita pod sam czubek teologicznymi ideałami Kościoła –

Communio zderza się z wznoszonym od wieków grubym murem ludzkiej mentalności (nie ukrywam, że również jestem dzieckiem takiego sposobu myślenia). Kto dziś traktuje Kościół naprawdę jak wspólnotę? Kto w ogóle dziś myśli o życiu wspólnotowym? Kościół sprowadzany jest do instytucji (co za fatalne określenie!), podczas gdy ani Kościół, ani nawet hierarchia w swoim zamysle takiego wymiaru nie ma. **Kościół przede wszystkim jest wspólnotą Boga i ludzi** biorącą swój początek w inicjatywie Tego Pierwszego. Jest więc miejscem, w którym ludzie, którzy

prawdziwie spotkali kochającego Boga obdarzają się wzajemnie miłością, towarzyszą sobie i są sobą zainteresowani... ktoś może mi zarzucić, że popłynąłem, że realia prezentują się inaczej. Umacniają mnie słowa Josepha Ratzingera: Ciągle trzeba traktować Jego słowo jako bardziej rzeczywiste niż to, co nam wydaje się rzeczywistością jedynie obowiązującą: statystyka, technika, opinia publiczna. Głęboko wierzę, że, choć rzeczywistość wskazuje na to, że ludzie nie tworzą w Kościele wspólnoty, to w Bogu trwa ona w jedności. Musimy ją jedynie rozwinąć, wprowadzić w życie – a to, paradoksalnie, dokonać się może wyłącznie przez osobiste nawrócenie, a nie zmianę struktur. Na dodatek ciągle doświadczam jak **wielu z nas pragnie prawdziwej wspólnoty i prawdziwej miłości** – często jednak szukamy nie tam gdzie trzeba lub pozwalamy sceptykom się uciszyć.

W sposób naturalny, po tak pełnym nadziei opisie, nasuwa się pytanie: skąd wziąć motywację i siły do prawdziwego kochania i tworzenia prawdziwej wspólnoty?

Siłą rzeczy nie mam zbyt wiele doświadczenia życiowego, ale jednego doświadczyłem już zbyt wiele razy, żeby nadal się łudzić. W ostatecznym rozrachunku nic w tej walce nie wskórają ludzkie metody pedagogiczne i inne triki. Pozostaje nam jedynie wrócić do korzeni, z których pochodzimy. Tyimi korzeniami jest Trójca – Boska Wspólnota, która nie jest daleko. Podczas niepozornego wydarzenia jakim jest chrzest Bóg przez wiarę zamieszkał w sercu każdego z nas. On naprawdę JEST! To wielkie pulsujące źródło wszelkiej żywotności, które jest Osobą jest obecne w każdym z nas (Ef 3,17). Przez sakramenty zagnieździło się w nas działające Objawienie Krzyża. Trójca w nas żyje niezależnie od tego, czy tego doświadczamy. To jest prawda, którą każdy z nas musi odkryć, i siłą tego odkrycia stawać się członkiem Ciała Trójcy – Kościoła, który wytrwale, krok po kroku będzie w jednaniu upodabniał się do swojego Założyciela – tylko dzięki temu cały świat uwierzy (J 17, 21).

ks. Michał Tucznio

Wyjazd pielgrzymkowo-wypoczynkowy Licheń 2024

Wyjazd 3 sierpnia do Lichenia o godzinie 5:00 rano z parkingu przy kościele św. Jana Chrzciciela w Brennej.

Cena około 1800 zł od osoby. W cenie jest: przejazd, noclegi, śniadanie, obiad, kolacja, ubezpieczenie. Pobyt w pensjonacie Eugenia w Licheniu niedaleko od sanktuarium oraz ciepłutkiego jeziora licheńskiego. Odpoczywamy duchowo oraz cieleśnie. Powrót 11 sierpnia po obiedzie.

Zapisy u organizatora pod numerem tel. 500 801 110 lub w kancelarii parafialnej w Brennej centrum. Przy zapisie proszę o zaliczkę w kwocie 500 zł w kancelarii lub na numer konta 47 1020 1390 0000 6302 0374 1527 z dopiskiem zaliczka na pielgrzymkę.

Pozdrawiam i zapraszam Grażyna Kłaczowska



O tajemnicy Trójcy świętej troszeczkę inaczej - może prościej, bardziej przystępnie. Jednak pamiętaj, że to zawsze ma być tajemnica :)



ODPUST PARAFIALNY

Czym jest odpust parafialny? Święto patronalne parafii to coś znacznie więcej niż stragany pełne "odpustowych" gadżetów

Jeszcze do niedawna ogłoszenie proboszcza o odpuszczeniu parafialnym poruszało całą parafię i mobilizowało wielu ludzi. Specjalnie sprzątano kościół, przygotowywano wszystkie obrazy, sztandary i chorągwie na uroczystą procesję. Nie mogło zabraknąć orkiestry i dziewczynek sypiących kwiaty. Zadaniem proboszcza było zaproszenie okolicznych księży i dobrego kaznodziei odpustowego, który swoją nauką miał poruszyć ludzkie sumienia. Zapowiedź odpustu wzbudzała radość u dzieci, gdyż zbliżała się okazja zrobienia zakupów przy objazdowych straganach, zawsze pełnych świecidełek i rzeczy, których nie można kupić w normalnym sklepie. Cieszyli się dorośli, gdyż odpust stwarzał okazję do zaproszenia najbliższych i zjedzenia uroczystego obiadu. Dziś, zwłaszcza w większych miastach, wiele z tych tradycji zanika i dlatego warto przypomnieć trochę historii i znaczenie odpustów parafialnych.

Odpust parafialny jest świętem patronalnym kościoła parafialnego. W pierwszych wiekach chrześcijaństwo nie budowało kościołów do sprawowania kultu. Eucharystię sprawowano w prywatnych domach, które nazywano „Domus Ecclesiae”, czyli „Kościół Domowy”. Od IV wieku, po uzyskaniu wolności zaczęto bu-

dować kościoły. Były to przede wszystkim bazyliki i tak zwane „aedicula” (mały budynek, kościółek) lub po grecku „tropaion” (znak zwycięstwa). Te ostatnie wznoszono na grobach lub w miejscach męczeńskiej śmierci chrześcijan. Z czasem małe pomniki i ołtarze stawały się budynkami kościelnymi. Wybór miejsca nie był więc przypadkowy. Budowano kościoły w miejscach, gdzie istniał kult świętych, zwłaszcza męczenników. Dzięki temu kościoły otrzymywały swoich świętych patronów. Troszczono się także, aby w nowym kościele znajdowały się relikwie świętego.

Pierwsze kościoły przyjmowały za swoich patronów zwłaszcza Apostołów i świętych męczenników. Potem dedykowano nowe kościoły Najświętszej Maryi Pannie, a w wiekach późniejszych także Jezusowi Chrystusowi, Duchowi Świętemu oraz odwoływano się do przymiotów boskich (np. Opatrzności Bożej, Miłosierdzia Bożego) i wydarzeń zbawczych. **Dzień nadania tytułu kościołowi stawał się świętem kościoła i parafii.**

Kult relikwii rozwinął się szczególnie w średniowieczu. Budowa nowego kościoła, a zwłaszcza ołtarza wymagała posiadania relikwii jakiegoś świętego. Święty, którego relikwie zdobyto i umieszczono w ołtarzu w sposób naturalny stawał się patronem kościoła. Ponieważ w kościołach budowano zwykle kilka ołtarzy, w których umieszczano relikwie wielu świętych, stąd

miały one wielu patronów. **Dzień, w którym wspomniano w liturgii świętego patrona, stawał się świętem kościoła i parafii z nim związanej.**

W parafialne święto, oprócz uroczystej Mszy świętej, organizowano procesje, przedstawienia obrazujące życie czczonego świętego, urządzano wspólne zabawy i uczty. W późniejszych wiekach uczestnictwo w święcie patrona kościoła dawało możliwość uzyskania odpustów. Wtedy też święto patronalne kościoła zaczęto nazywać odpustem parafialnym. Możliwość uzyskania odpustów zmieniła charakter parafialnego święta. Podkreślano konieczność pokuty i nawrócenia. Przed uroczystością odpustową organizowano specjalne przygotowania, gdzie ważne miejsce zajmowała spowiedź.

Po Soborze Watykańskim II sprawę parafialnych odpustów regulują zwykle synody poszczególnych diecezji. Zwykle podkreślają one, że **święto patronalne kościoła parafialnego należy obchodzić uroczysto, zachowując dotychczasowe zwyczaje parafialne.** Należy także dążyć do wyrobienia właściwego zrozumienia odpustu u wiernych. **Wymaga to skierowania całej uwagi duszpasterskiej na przeżycie duchowe święta patronalnego parafii.** Zachęca się do korzystania z Sakramentu Pokuty, uczestnictwa we Mszy świętej, procesji oraz innych modlitwach dziękczynnych i błagalnych. Główna Eucharystia

celebrowana w odpustu powinna być ofiarowana za wszystkich parafian. **Została zachowana także praktyka udzielania odpustu, związana z uczestnictwem w uroczystościach parafialnych.**

Dla uzyskania odpustu wymagane są zwykle warunki, czyli stan łaski uświęcającej, odmówienie modlitwy Ojcze nasz i Wierzę w Boga oraz modlitwy w intencjach Ojca Świętego. Wszystkie inne zwyczaje i praktyki zewnętrzne związane z parafialnym odpustem mają znaczenie drugorzędne. Zwraca się także uwagę, że działalność różnych kramów odpustowych nie może przeszkadzać wiernym w uczestnictwie we Mszy świętej.

Odpust parafialny, czyli święto patronalne kościoła parafialnego jest przede wszystkim świętem wspólnoty wiernych tworzącej daną parafię. **To szczególnie czas łaski i Bożego miłosierdzia. To dzień, w którym każdy wierzący ma okazję doświadczyć w sposób bardzo konkretny łaski Bożej miłości, wyrażającej się w darze odpustu.** W końcu daje okazję poznania świętego patrona parafii i uwielbienia Boga za jego orędownictwo i opiekę. Świętowanie odpustu parafialnego przypomina także o powołaniu do świętości każdego chrześcijanina.

Tekst pochodzi z książki ks. prof. Dariusza Kwiatkowskiego, Zaczepnąć ze źródła wody życia. W świecie liturgicznych znaków, Kalisz 2007.



IKONA TRÓJCY ANDRIEJ RUBLOW

Modlitwa ikoną jest prosta, czasem może zbyt prosta byśmy chcieli po nią sięgnąć. A jednak nie jest łatwa, bo wymaga cierpliwości i pokornego poddania się trwaniu. Nie bez znaczenia jest więc, aby dobrać taką ikonę, która będzie wyrażała dla nas piękno, **przed którą „będzie nam się chciało” modlić.** Nie powinna być zbyt mała, aby nie zmęczyć się wyteżaniem wzroku, by dostrzec namalowaną na niej postać, ani zbyt duża, by nie rozpraszała nas wielością szczegółów. Dobrze jest umieścić ją w miejscu, gdzie będzie centralna, a otoczenie nie będzie stwarzało dla naszego wzroku konkurencji, odciągając wielością kolorów lub rzeczy. Można zapalić przy niej świeczkę, aby migoczącym, żywym światłem oświetlała oblicze postaci. W każdym razie należy stworzyć taki klimat, aby sprzyjał cichej i w miarę możliwości nieruchomej kontemplacji od 20 min do 1 godziny.

Pozycja ciała powinna sprzyjać wyciszeniu i skupieniu wzroku na ikonie. Dlatego ważne jest aby umieścić ją tak, aby wzrok swobodnie i naturalnie spoczywał na obliczu przedstawianej Postaci. **Jak każda modlitwa, kontemplacja ikony również wymaga uświadomienia sobie obecności Boga.**

(www.drogaikony.org.pl)

Zanim wybierzemy ikonę, która pomoże nam

w modlitwie, warto się im przyjrzeć i poznać ich symbolikę i budowę. Kwestie techniczne na razie zostawmy znawcom a my zacznijmy od czegoś, co każdy może zauważyć i czego poznanie może wzbogacić naszą modlitwę.

Wiosna przyniosła nam całą gamę zieleni, które zachwycają i przyciągają wzrok. Nie na darmo wybrano taki termin dla Świąt Wielkanocnych a w konsekwencji dla Zielonych Świątek czyli Zesłania Ducha Świętego. **Po okresie zimy i postu wchodzimy w czas kwitnienia i wzrostu. Wszystko to może nam przypominać o Dawcy Życia.** O życiu które z całą obfitością i ponad miarę spieszy się,

żeby zakwitnąć i wydać owoc. Trawa wciska się w każdą szparę w bruku. Tniemy i wyrrywamy a ona wciąż się pojawia. Drzewa zwiększyły objętość nowymi przyrostami, iglaste jeszcze przez moment cieszą wzrok zielonymi końcówkami gałęzi. Czy ktoś o to zabiega żeby rośło? Czy ktoś dba o te rośliny na polnej drodze i w runie leśnym? Nawet jeżeli zasialiśmy coś w ogrodzie to nie naszą mocą wszystko rośnie. Tradycja Świąt zaprasza nas do przyjrzenia się rytmom przyrody.

Jedna z bardzo znanych ikon zawiera w sobie przyrodniczy i zielony akcent. Ikona Trójcy Świętej Andrieja Rublowa przedstawia trzech aniołów w odwiedzinach u

Abrahama. **Przyjmuje się, że każdy z aniołów to jedna osoba Trójcy Świętej. Zaczynając od lewej mamy Boga Ojca, następnie Syna i Ducha Świętego.** Wszyscy połączeni są między sobą spojrzeniami. Ojciec spogląda na Syna i z tego spojrzeniach rodzi się trzecia osoba Trójcy. Wszystkie Anioły mają atrybut władzy - łaskę. Ikonopisarz wskazuje w ten sposób, że każda z nich jest równie ważna. Gesty dłoni również mówią o ich wzajemnej relacji. Ojciec wskazuje na Syna, Syn na kielich i na Ducha. Duch zaś dłonie ma skierowane na stół i na dół obrazu. Ciekawe, że widzimy stopy właśnie Ojca i Ducha, które trochę nienaturalnie (u postaci, które przecież siedzą) schodzą w dół czyli do nas. Właśnie Ojciec i Duch tworzą swoimi sylwetami coś na kształt kielicha, w którego centrum jest Jezus-Baranek.

Każda z postaci ma inny kolor szat. Ojciec ma bardzo jasne i prawie zlewające się z tłem szaty- nikt go nie widział. Tylko delikatnie podkreślona jest niebieska (boskość) szata. Syn ma szaty w kolorze brązu (wcielenie) ze złotą przepaską podkreślającą królewską godność człowieczeństwa. Natomiast połowa postaci przykryta jest niebieską szatą symbolizującą Jego równoczesną boskość. I wreszcie docieramy do Ducha, który boską niebieską szatę ma przepasaną pięknym zielonym





plaszczem. Płaszcz kompozycyjnie kieruje się ku ziemi, w dół obrazu. Tam na styku nieba i ziemi przy stopach trzeciego anioła mamy kolory: zielony i niebieski. Tutaj możemy dostrzec Boże działanie właśnie w życiu i wszelkich jego przejawach. O tym mówi nam zieleń z tej ikony. Zieleń w ikonografii jest symbolem życia, obfitości. Schodzące w dół stopy Ducha obleczone w boskość, z której rodzi się życie - może nam przypominać o obecności Boga we wszystkim co stworzył. Może wskazywać na jego naturalną

bliskość i obecność w przyrodzie a równocześnie boski wymiar, który tę przyrodę stwarza.

Każdy z aniołów ma nad głową atrybut. Ojciec ma nad głową dom, który symbolizuje naszą ojczyznę niebieską. Zza ramienia Syna wyrasta drzewo, które jest żywe i zielone - interpretujemy je jako Krzyż ale także jako dęby Mamre, gdzie Abraham ugościł 3 aniołów. Nad trzecim aniołem mamy Skałę (życie ziemskie) jak fałę zwróconą na krzyż-drzewo. Jedyna droga do domu Ojca wiedzie od

Ducha Świętego przez Drzewo Krzyża. Trzy osoby boskie wymieniają i przenikają się znaczeniowo, równocześnie łączą się w jedną całość. Ikona ta przywołuje sceny ze Starego Testamentu, jednocześnie pokazując jak wypełnia się Nowy Testament. **Uniwersalność i wielowątkowość tej ikony sprawia, że możemy odczytywać całą historię zbawienia a jednocześnie zatrzymywać się na detalach**, które mówią o np. Eucharystii (baranek w kielichu), czy drzewie (krzyża). Jeśli tylko tro-

chę rozpoczniemy zagłębiać się w tę symbolikę powoli będziemy mogli odczytywać (bo ikonę się przecież pisze - nie maluje) coraz to nowe znaczenia. **Ikona w detalach wskazuje nam konkretne miejsca w Piśmie Świętym.** Chciemy je sobie na nowo przypominać i do nich wracać. Wzbogacimy naszą modlitwę i coraz lepiej poznamy Boga. **On zaś jak obiecuje w ikonie Trójcy jest zawsze dostępny i wciąż do nas schodzi z wysokości.**

Magda Herzyk-Piechota

CZERWIEC MIESIĄCEM SERCA JEZUSOWEGO

„...przy Sercu Jezusowym serce człowieka uczy się poznawać, jaki jest prawdziwy i jedyny sens jego życia i jego przeznaczenie: przy Sercu Jezusowym serce człowieka nabiera zdolności miłowania”.

Jan Paweł II

Przejeżdżać przez środkową Francję, możemy podziwiać piękne pola uprawne w rolniczej Burgundii. Oprócz historycznego klasztoru w Cluny oraz tętniącej życiem w okresie letnim wioski Taize, znajdujemy kilku tysięczne miasteczko Paray-le-Monial piękną romańską katedrą. W sąsiedztwie odnajdujemy klasztor Sióstr Nawiedzenia (wizytek), który związany jest z kultem Serca Jezusowego.

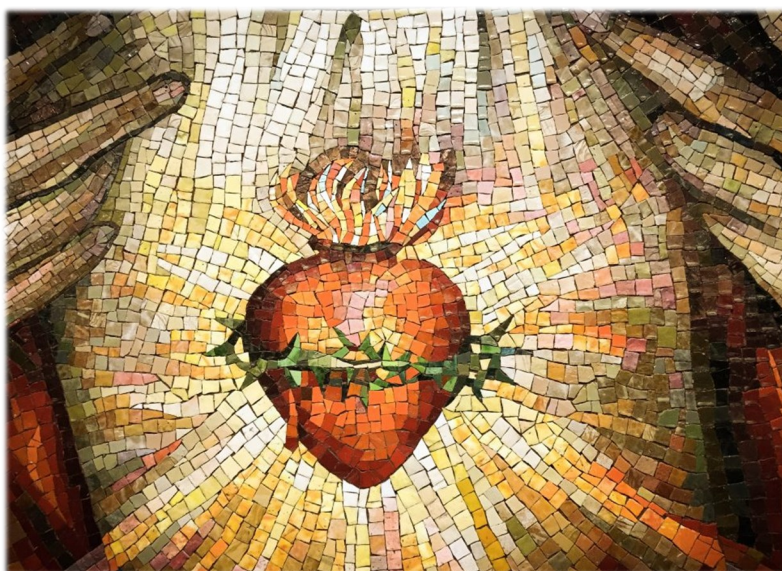
1. Geneza kultu Serca Pana Jezusa

Czerwiec to miesiąc w sposób szczególny poświęcony czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kult Serca Jezusowego wywodzi się z czasów średniowiecza, początkowo miał charakter prywatny, z czasem ogarnął szerokie rzesze społeczeństwa. **Mistyka średniowiecza łączyła kult serca Jezusowego z bardzo żywym nabożeństwem do Najświętszej Rany boku**

śnie w tej Ranie odnalazł Serce Boże, że spocznie przy Nim, że się już z Nim nie rozstanie.

Cały zakon św. Dominika – dominikanie – bardzo wcześniej przyswoił sobie nabożeństwo do zranionego boku Serca Pana Jezusa. W piątek po oktawie Bożego Ciała, a więc

najmniej kilku świętych i błogosławionych, którzy wyróżniali się w średniowieczu szczególnym nabożeństwem do Serca Pana Jezusa; w tym Sercu znaleźli dla siebie źródło szczególnej radości i uświęcenia: **Św. Mechtylda (1241-1298)** za zachęta samego Pana Jezusa wchodziła do Jego Serca i w nim spoczywała. Jezus oddawał jej swoje serce jako znak zawartego z nią przymierza. Pewnego dnia w czasie spotkania Pan tak mocno przycisnął jej serce do swojego Serca, że miała wrażenie, że odtąd te dwa serca stanowią jedno. Mechtylda każdego rana witała Boże Serce i każdego wieczora czule je żegnała. Podobnym przywilejem cieszyła się młodsza siostra Mechtyldy, **św. Gertruda (1250-1303).** Jej zasadnicze dzieło, które wślawiało jej imię po całej Europie, to „Poseł Bożej pobożności”. Jest to prawdziwy poemat miłości Boga do duszy i duszy do Boga. Jego zaś źród-



Warto wymienić przy-

Warto wymienić przy-

Warto wymienić przy-



dłem jest Najświętsze serce Syna Bożego. Można powiedzieć, że Gertruda obcowiała z Sercem Jezusowym na co dzień.

Do św. Małgorzaty z Kortony (1252-1297)

Pan Jezus odezwał się pewnego dnia: „Połóż twe ręce na ranach moich rąk!” Na to święta: „Nie, Panie!” w tej chwili otwarła się rana boku Chrystusa i święta ujrzała w niej Serce Zbawcy. Od XVII wieku nabożeństwo do Serca Pana Jezusa staje się własnością ogółu wiernych i całego Kościoła. Przyczyniło się do tego dwoje świętych: **św. Jan Eudus i św. Małgorzata** – pod wpływem nakałów, jakie otrzymała od samego Chrystusa, który chciał się jej pośrednictwem posłużyć. **Św. Jan Eudes (1601-1680)** w dekrecie o heroicznosci cnót (1903) jest nazwany „twórcą liturgicznego kultu serca Jezusa i Maryi”. W breve beatyfikacyjnym czytamy wprost: „Płonąc sam szczególną miłością ku Najświętszemu Sercom Jezusa i Maryi, powziął pierwszy – a nie było to bez natchnienia Bożego – myśl publicznego kultu ku ich czci. Należy go przeto uważać za ojca tego, tak miłego nam nabożeństwa. (...) Był także tego kultu doktorem, albowiem ku czci obu Serc ułożył oficjum i Mszę Świętą. Był wreszcie ich apostołem, bo całym sercem przykładał się do szerzenia tego zbawiennego nabożeństwa”. Jan Eudes chciał, aby ono było własnością wszystkich. Nowością, którą wprowadził było również to, że nabożeństwo do Serca Pana Jezusa łączył ściśle z nabożeństwem do Serca Maryi. Nie umiał tych

dwóch Serc rozłączyć. Wreszcie nabożeństwo do tych dwóch serc wprowadził do liturgii Kościoła. Jan Eudes postawił sobie za cel, ze program swojej kapłańskiej misji szerzenie kultu i nabożeństwa do Serca Pana Jezusa i do Serca Maryi: niezmiernym słowem, pismami i dziełami. Założył także ku czci tych dwóch Serc i pod ich imieniem osobną rodzinę zakonną (1642), aby kapłani tegoż zgromadzenia ex professo oddawali się szerzeniu nabożeństwa do tych dwóch serc. Ku czci tych dwóch Serc przepisuje swoim synom duchownym osobne nabożeństwa i modlitwy, wśród nich piękne pozdrowienie: Ave Cor sanctissimum, ave Cor amantissimum Jesu et Mariae! W roku 1643 poleca w swoim zakonie obchodzić uroczyscie święto Najświętszego Serca Maryi (8 luty) oraz Serca Pana Jezusa (20 października). Układał

oficjum o Najświętszym Sercu Pana Jezusa.

2. Objawienia św. Małgorzacie Marii Alacoque

A jednak główną zasługą w rozpowszechnianiu się nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa przypada skromnej zakonnicy, **wizytce, św. Małgorzacie Marii Alacoque (1647-1690)**. Żyła ona w tym samym wieku i czasie, co św. Jan Eudes, ale zupełnym ukryciu w klasztorze w Paray-le-Monial.

27 grudnia 1673 roku Małgorzata dopuszczona do tego, by **spoczęła na Sercu Jezusowym. Pan Jezus pokazując jej swoje Serce pełne ognia**, rzekł do niej: „Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim

pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami”. Następnie Jezus wziął serce Małgorzaty i umieścił je symbolicznie w swoim Sercu. Potem już przemienione i jaśniejące oddał Małgorzacie. Usłyszała pocieszające słowa: „**Dotąd nosiłaś tylko imię mojej sługi. Dzisiaj daję Ci inne imię – umiłowanej uczennicy mojego Serca**”.

Drugie objawienie miało miejsce na początku roku 1674. Pan Jezus ponownie **objawił Małgorzacie swoje Serce i wymienił dobrodziejstwa i łaski, jakie przyrzeka czcicielom** swojego Serca. „To nabożeństwo – pisze św. Małgorzata – jest ostatnim wysiłkiem Jego miłości i będzie dla ludzi jednym ratunkiem w ostatnich czasach”. Wśród różnych form czci Pan Jezus zażądał czci także wizerunków swojego Serca.

W tym samym roku 1674 miało miejsce trzecie z wielkich objawień. W czasie wystawiania Najświętszego Sakramentu pojawił się Świętej Pan Jezus „jaśniejący chwałą, ze stygmatami pięciu ran, jaśniejącymi jak słońce”. Pan Jezus ponownie odsłonił swoją pierś i pokazał Serce w pełni blasku. **Zażądał, aby w zamian za niewdzięczność, jaka spotyka Jego Serce i Jego miłość, okazaną rodzajowi ludzkiemu, dusze pobożne wynagradzały temuż Sercu zranionemu grzechami i niewdzięcznością** ludzką. Zażądał od świętej, aby w duchu tegoż zgromadzenia odbywała się w każda noc przed pierwszym piątkiem miesiąca





adoracja godzinna („godzina święta”) oraz aby Komunia święta w pierwsze piątki miesiąca była również ofiarowana w celu wynagrodzenia Boskiemu Sercu za grzechy i oziębłość ludzką.

Wreszcie w piątek po oktawie Bożego Ciała, 10 czerwca 1675 roku nastąpiło ostatnie wielkie objawienie. Kiedy Małgorzata klęczała przed tabernakulum w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, ukazał się jej Chrystus, odsłonił swoje Serce i powiedział: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczęśliwie niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Lecz najbardziej boli Mnie to, że w podobny sposób obchodzą się ze Mną serca służbie mojej szczególnie poświęcone. Dlatego **żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto ku czci Mojego Serca i na wynagrodzeni Mi przez Komunię** i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaje. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia”.

3. Obietnice Serca Jezusowego

Pan Jezus dał św. Małgorzacie Alacoque dwanaście obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca:

1. Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.
2. Ustale pokój w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał w utrapieniach.
4. Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinie śmierci.
5. Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i ocean miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.
9. Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony.
10. Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.
11. Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatatwardzialszych.
12. W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komunikować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.

4. Rozwój kultu Serca Jezusowego

Stolica Apostolska dopiero po ścisłych i dokładnych badaniach zezwoliła na obchodzenie święta, jak i na cześć wizerunków Jezusowego Serca w formach dzisiaj powszechnie

przyjętych. Po raz drugi Kościół pośrednio zatwierdził objawienia, dane św. Małgorzacie Marii Alacoque, kiedy po surowym procesie wyniósł ją do chwały ołtarzy. Jej beatyfikacja odbyła się w roku 1864, a kanonizacja w roku 1920. Pierwszym z papieży, który zatwierdził nabożeństwo do Serca Pana Jezusa a także święto dla niektórych diecezji i zakonów był Klemens XIII. Uczynił to w roku 1765 – a więc prawie w sto lat po wspomnianych objawieniach. Decydującym jednak w tej sprawie stał się memoriał biskupów polskich wysłany do tegoż papieża w 1765 roku. Memoriał podaje najpierw historyczny przegląd kultu, z kolei uzasadnia bardzo głęboko godziwość i korzyści płynące z tego nabożeństwa. Papież Pius IX w roku 1856 rozszerzył święto Serca Pana Jezusa na cały Kościół. Leon XIII 31 grudnia 1899 roku oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki.

Kościół widzi w nabożeństwie do Serca Jezusowego znak miłości Boga ku ludziom. Chce także rozbudzić w sercach ludzkich wzajemną miłości ku Bogu poprzez to nabożeństwo. Nadto sam **Chrystus nadał temu nabożeństwu wybitnie kierunek ekspiacyjny: ma nas ono uwrażliwiać na grzech**, mobilizować w imię miłości Chrystusa do walki z nim oraz do wynagradzania za tych, którzy najwięcej ranią Boże Serce. Bóg jest miłością. Z miłości Bożego Serca istnieje cały wszechświat i rodzaj ludzki. Kiedy zaś rodzaj ludzki

sprzeniewierzył się Panu Bogu, swojemu Stwórcy, Bóg nadal go nie przestał miłować. Dowodem zaś tej niepojętej miłości było to, że dał swojego Syna. Uosobieniem tej największej Bożej miłości jest Serce Jezusowe. **Ta właśnie miłość dla rodzaju ludzkiego kazała Jezusowi przyjść na ziemię, przyjmując dla zbawienia rodzaju ludzkiego okrutną mękę i śmierć.** Z miłości tego Serca powstał Kościół, sakrament święte, a wśród nich Sakrament Miłości Eucharystia. Nabożeństwo do Serca Jezusowego nakłada również zobowiązania. Człowiek nie powinien nadużywać dobroci Bożego Serca. Powinien mieć tego Serca nieograniczone zaufanie. Dlatego może i powinien uciekać się do tegoż Serca we wszystkich swoich potrzebach. Nie powinien jednak ranić tegoż Serca na nowo grzechami. Kiedy jednak słabość ludzka na nowo pchnie nas w bagno grzechu i w niewolę szatana, mamy prawo zawsze ufać w miłosierdzie Boże, które gotowe jest przyjść nam z pomocą i nas wybawić. Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego skłania również do aktów pokutnych za grzechy braci. Nabożeństwo to budzi także świadomości i odpowiedzialność społeczną. Nabożeństwo do Serca Jezusowego nagli do naśladowania cnót tego Serca – a przede wszystkim miłości we wszelkich jej przejawach.

ks. Grzegorz Ostrowski

Źródło: <http://www.mateusz.pl/mt/go/ks-Grzegorz-Ostrowski-Czerwiec-miesiacem-Serca-Jezusowego.htm>



„A NIECH NOM TYN ŚWIYNTY JON U BOGA UPROSI...”

Dziyń świyntego Jóna dla mieszkańców Brennej od zawsze był czasem wyjątkowym, to przesilenie letnie, **dawniej ludzie wierzyli, że granica między światem zmarłych a światem żywych jest bardzo cienka, te**



światy się przenikały. Uaktywniały się wówczas czarownice. Aby się przed nimi bronić „majono” domy – strojono gałązkami „dobrych drzew” okna, drzwi – leszczyną, lipą, miały one zatrzymywać złe moce przed dostaniem do domu. Tego też dnia robiono wianki – z 7 ziół, w tym z najważniejszej rośliny, z rozchodnika. Rozchodnik to bylina, która rośnie nad Brennicą, i w czerwcu, na św. Jana, kwitnie na żółto. Wianki wielkości dłoni uplecione z ziół, przewiązane czerwonym wstążeczkami wieszano nad oknami i drzwiami, również w celach ochronnych. One zatrzymywały złe moce. Nie wolno było ich zabierać do chałupy, bo wniosło by się również złą moc, dlatego po ściągnięciu palono. W Brennej

nigdy, jak to jest w innych częściach Polski, nie rzucono wianków na wodę, ten zwyczaj pokazała miejscowym po raz pierwszy Zofia Kossak, gdy 100 lat temu sprowadziła się do Górek Wielkich.

Noc świętojańska to również najlepszy czas na zbieranie ziół. **Ludzie w Brennej twierdzili, że zioła same ich proszą o zerwanie: „zerwij mnie, a ulecym cię”. Do Jana mają one najmocniejsze właściwo-**

ści, toteż te największe zbiory ziół powinny się odbyć do nocy świętojańskiej, wtedy też rośnie najwięcej roślin, co uzasadnia ten nakaz. W tym czasie ważna również była woda, niektórzy mówili, że od Jana można się kąpać w rzece, bo Jan święci wodę, i bytujące w niej utopce tracą swoją moc. Inni w Brennej twierdzą, że dopiero „Boże Ciało do wody śmiało”, bo podążający przez wieś ksiądz z Najświętszym Sakramentem ma wypędzać z wody potwory i utopce. Wieczorami górale rozpalali wiatry – ogniska góralskie, na groniach, pod lasami, starali się, by były jak największe, nawet konkurowali ze sobą, kto zrobi większe palenisko. Przez ogień skakano, przy ogniu się bawiono. Dzieci łapały robaczki świętojańskie i spędzano czas do późnych godzin nocnych.

Noc świętojańska – nowa tradycja

Już po wojnie zwyczaj powoli tracił na sile. Ludzie robili wianki, wieszali na domach, ale robili to

z przyzwyczajenia, bo mama, babcia tak robiła. Już nie wiedzieli, dlaczego mają być zawieszane na domach, jakie mają znaczenie ludowe, nie robili tego w celach ochronnych. Dzieci nie zadawały ważnego pytania: „dlaczego”. Stąd ten przekaz się mocno zacierał. Zwyczaje powoli zanikały, wobec tego ówczesna kierowniczka Zespołu Regionalnego „Brenna” Elżbieta Bauer zdecydowała się **zwyczaje ludowe uratować od zapomnienia, a jednocześnie nadać im innego znaczenia,** po pierwsze powszechnego, widowiskowego, a po drugie **chrześcijańskiego.** Przy aprobacie i pomocy ks. proboszcza Józefa Budniaka zorganizowano w latach '90 Noc świętojańską, prowadzoną przez zespół regionalny, której forma kontynuowana jest do dzisiaj.

W Wigilę św. Jana zespół regionalny spotyka się w Beskidzkim Domu Zielin „Przytulnia”, skąd wraz z orkiestrą dętą Czesława Grenia w pochodzie wyru-





szają, niosąc wianki uplecione z rochodnika, do kościoła pw. Św. Jana Chrzciciela, gdzie następuje poświęcenie wianków. Następnie, jeden z górali, odpala od paschału

Zaraz po świętach Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielnej, najważniejsze wydarzenie we wsi. Gospodynie od rana szykowały w domu posiłki – piekły chleb, kołocze. W

krowy robiły wianki z polnych kwiatów i ozdabiały nimi krowy. Dzieci cieszyły kramy, na których mogli kupić drewniane zabawki, słomkowe kapelusze, czy rzadkie dla dzieci słodycze. Chłopcy dziewczynom kupowali odpustowy piernik w kształcie serca, wręczany wybrance był wyznaniem uczuć.

Dla mieszkańców patron Jan Chrzciciel był zawsze bardzo ważny, jednym z najczęstszych imion nadawanych w Brennej był Jan. Często w księgach metrykalnych proszono o zanotowanie, którego świętego wybrano na patrona dzieci, więc ksiądz obok imienia Jan pisał w nawiasie (Chrzciciel). Jak ważne wówczas było, aby znać swojego patrona, i wiedzieć kogo prosić o wstawiennictwo i opiekę.

Dawno temu na Śląsku Cieszyńskim nie obchodzono urodzin (tradycja z Górnego Śląska), ale imieniny. Na przestrzeni dziejów zmieniło się to bardzo. Pozostałością po

dawnej tradycji są „wygrywki” na trzy imiona w Brennej: na Jana, na Józefa, na Annę. W wigilię wspomnienia tych świętych orkiestra dęta podchodzi pod dom danego solenizanta i gra mu wybrane melodie, aby uczcić jego święto.

Zastanawiając się nad powiązaniem słowiańskimi, nierzadko pogańskimi czy magicznymi naszych zwyczajów ludowych odwołam się do wstępu do książki ks. Karola Tomali „Zwyczaje kościelne”, gdzie czytamy: „Chrześcijaństwo bowiem musiało liczyć się z tymi obrzędami, zwłaszcza związanymi z okresem świąt zimowych i wiosennych, lecz trzeba je było po prostu uświęcić.” I dalej: „W naszych czasach na szczęście całkowicie zanika magiczna funkcja wszelkich obrzędów religijnych, a wzrasta ich funkcja widowiskowa. Ta zaś dobrze wykorzystana duszpastersko, może wnieść duży wkład w zdrową pobożność”.

Dorota Greń-Grajewska



pochodnię. Po wyjściu z kościoła zespół regionalny zawiesza wianki nad drzwiami kościoła. Po czym zebrani wyruszają w procesji do Parku Turystyki, gdzie od pochodni zapalają watrę – ognisko, zespół regionalny oraz orkiestra dęta rozpoczynają na scenie swój występ. Po nich następuje zamknięcie części tradycyjnej i rozpoczyna się część rozrywkowa.

Zwyczaje te obrazowane są w pieśni śpiewanej w Brennej:

Rozchodnikowe ziele nad Brennicą rośnie, jak się wokół Janowi rozkwito radośnie, rozkwito radoście./ Z tego ziela złotego, wianki uwijmy, nad dźwierzami kościoła se je powiśzemy, se je powiśzemy./ A niech nom tyn świąnty Jon u Boga uprosi, urodzaju, pogody, ło to Go dziś prośmy.

Odpust

Po obchodach Nocy Świętojańskiej zawsze był w naszej parafii odpust. Dawniej niezwykle ważny w społeczności góralskiej.

Brennej mówi się: „**na bryński łodpust piyrwszy kołocz z borówkami**”. Przygotowano również odświętny obiad, na który zapraszano gości, dalszą rodzinę. Nim do stołu zasiedli, to poszli na sumę odpustową. Dzieci tego dnia wyjątkowo szybko wykonywały swoje zadania, skoro świt wyganiały krowy z obory, aby zdążyć z obowiązkami i pójść do kościoła. Dziewczyny rano pasąc





ROZNIKA KONSEKRACJI KOŚCIOŁA

Po raz pierwszy o uroczystej konsekracji - poświęceniu - kościoła katedralnego w Tyrze wspomina Euzebiusz z Cezarei w swojej Historii kościelnej. Miała ta uroczystość odbyć się między 314 a 319 rokiem. Obchodzono też za przykładem Starego Testamentu (Ezd 6,15-18) rocznicę dedykacji, czyli poświęcenia kościoła. Święty Augustyn (+ 430) pisze, że w jego czasach obrzędy poświęcenia kościoła są powszechne.

Konsekracja, czyli uroczyste poświęcenie kościoła i ołtarza, zalicza się do najważniejszych aktów liturgicznych. Miejsce bowiem, gdzie gromadzi się wspólnota chrześcijańska, aby słuchać Słowa Bożego, zanościć modlitwy błagalne, wielbić Boga, a przede wszystkim sprawować

sakramenty i gdzie przechowuje się Najświętszy Sakrament Eucharystii, jest szczególnym obrazem Kościoła, Świątyni Boga, zbudowanej z żywych kamieni

Rytuał konsekracji

Konsekracja jest to Boża pieczęć, która potwierdza na zawsze wobec wszystkich, że jest to miejsce, które Pan Bóg szczególnie wybrał jako miejsce spotkania, przebaczenia, jako miejsce, w którym niebo spotyka się z ziemią. Ten akt potwierdza również godność człowieka, który wyszedł od Boga, jest Jego odbłaskiem przez wolność, możliwość wyboru i zdolność do miłości.

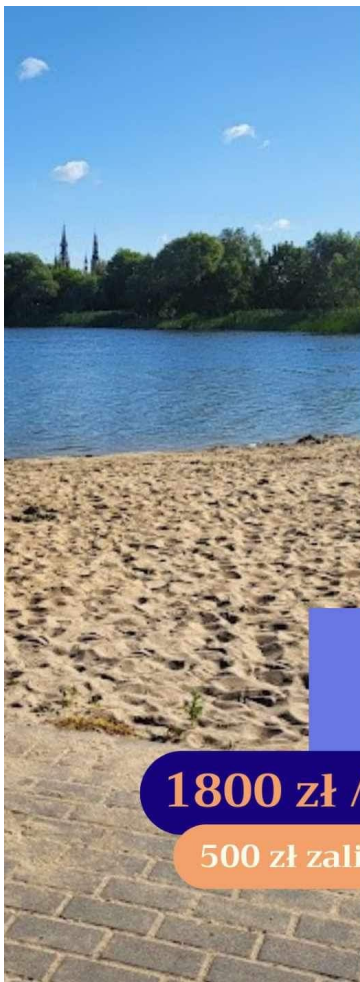
W obrzędzie konsekracji występuje wiele symboli o głębokim znaczeniu. Na początku Biskup Konse-

krator święci wodę, ściany kościoła, ołtarz i wiernych. W tym akcie nawiązuje się do chrztu, który czyni z nas świątynią Ducha Świętego. Po Liturgii Słowa następuje namaszczenie olejem ołtarza i ścian kościoła. Namaszczenie nawiązuje do tradycji Starego Testamentu, namaszczenia proroków i królów. Wydarzenie to wiązało się z godnością osoby namaszczonej i określało jej powołanie oraz zadanie do spełnienia. Sam Pan Jezus został namaszczonej (Mesjasz), aby odkupić ludzkość. Ołtarz namaszcza się, aby służył do sprawowania Najświętszej Ofiary. Namaszcza się ściany kościoła, bo ma być tylko Bogu oddany i Jemu służyć jako Jego dom. Podczas widzialnego namaszczenia olejem dokonuje się namaszczenie niewidzialne

Duchem Świętym. Po namaszczeniu ołtarza i ścian kościoła następuje ich okadzenie, okadza się również wiernych. Czynności te symbolizują, że odtąd modlitwa, jak woń kadzidła, wznosi się do Boga. Świątynia ma być wypełniona modlitwą ludzi, którzy tu przychodzą. Następuje teraz uroczyste oświetlenie ołtarza i kościoła (miejsca namaszczenia ścian) oraz zapalenie wszystkich innych świec. Płonąca świeca oznacza Jezusa Chrystusa - Światłość świata.

Co roku wraca się w liturgii do tego ważnego dnia dla wspólnoty parafialnej. Uroczystość rocznicy poświęcenia kościoła parafialnego jest wyrazem dziękczynienia za dar materialnej świątyni.

ks. Jerzy Kajzar



Pobyt w pensjonacie Eugenia w Licheniu niedaleko od sanktuarium oraz ciepłutkiego jeziora licheńskiego.

3-11 sierpnia

Odpuść w Licheniu!

Wyjazd pielgrzymkowo-wypoczynkowy Licheń 2024

1800 zł /os

500 zł zaliczka

Zapisy u organizatora pani Grażyny Kłaczek tel. 500 801 110
lub w kancelarii parafialnej w Brennej centrum tel. 33 8536 525

**Intencje mszalne i nabożeństwa od 1 do 9 czerwca 2024 r.****SOBOTA, 01.06.2024 r.**

7.15 – za + Kazimierz Pawlak /od sąsiadów Heller i Kawik/

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP

16.45 – z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca – za ++ Helenę i Pawła Gawlas, Marię i Józefa Madzia

18.00 LACHY: za ++ Pawła Herzyk, siostrę Zuzannę, rodziców z obu stron

NIEDZIELA, 02.06.2024 r.

7.15 – za ++ Jana Gawlas, żonę Joannę, Franciszka Holeksę i ich ++ dzieci

9.00 – za ++ rodziców Janinę i Leszka Gąsior w 5 r. + /od syna z żoną/ oraz za ++ z rodzin Gąsior, Kolańczyk, Zajac, Kędzia i pokrewieństwo z obu stron

ZALECKA: Modlimy się w intencji Członków Żywego Różańca i ich rodzin

10.30 – I – w intencji Parafian

II – za ++ Gertrudę i Karola Marek

12.00 – LACHY: za + Agnieszkę Greń

16.15 – Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa

16.45 – za + księdza Tomasza Madzię w rocznicę urodzin i rocznicę śmierci

PONIEDZIAŁEK, 03.06.2024 r.

7.15 – za ++ Jana Staś, żonę Elżbietę, córkę Agnieszkę, syna Ludwika i ++ z rodziny

16.45 – za ++ rodziców Franciszka Madzię, Stefanę i Józefa Gawlas i ++ z rodziny

17.30 – LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu

18.00 – LACHY: za ++ Józefa Bulandrę - z okazji Dnia Ojca, żonę Helenę, rodziców z obu stron

WTOREK, 04.06.2024 r.

7.15 – za + Józefa Greń w r. +, ++ rodziców i siostry

16.45 – za + Franciszka Greń w rocznicę urodzin

ŚRODA, 05.06.2024 r.

7.15 – I - za + matkę chrzestną Franciszkę Gawlas

II – za ++ rodziców Jana i Janinę Klósko, teściów Józefa i Marię Heller, dziadków z obu stron, Władysława Heller, syna Mirosława, dusze w czyśćcu cierpiące oraz za ++ księży z naszej parafii

16.45 – za ++ teściów Agnieszkę i Augustyna Boraka, synów Władysława i Bronisława

ZALECKA: Modlimy się również w intencji wspólnoty Żywego Różańca oraz w intencji ich rodzin

CZWARTEK, 06.06.2024 r.

7.15 – I – za ++ dziadków Helenę i Józefa Gawlas

II – za ++ Franciszka i Helenę Holeksa, syna Józefa, córkę Annę

16.30 Msza św. szkolna: I - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla męża Józefa, córek: Magdaleny i Sylwii, syna Stanisława, wnuka Jana oraz w intencji małżonków w 50 rocznicę ślubu

II – za ++ Jadwigę i Pawła Kochanek, córki: Adelajdę, Krystynę, jej męża Jerzego, syna Karola, dusze w czyśćcu cierpiące

PIĄTEK, 07.06.2024 r.

7.15 – za + mamę Annę Gawlas z okazji Dnia Matki i ++ z rodziny

Nabożeństwo ku czci Najśw. Serca Jezusa**16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu**

16.45 – za ++ Jana Marek w 12 r. +, żonę Helenę, rodziców i rodzeństwo

17.30 – LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu

18.00 – LACHY: za + Mieczysława Waszut w 1 r. +

18.30 – Msza św. młodzieżowa: za + księdza proboszcza Alfonsa Chmiela

SOBOTA, 08.06.2024 r.

7.15 – za ++ rodziców Marię i Gustawa Kiedroń, brata Władysława, bratową Helenę

Nabożeństwo maryjne

16.45 – za ++ matkę Gertrudę Kuczera, Joannę, Karola, Mariannę, Bronisława Heller

18.00 LACHY: za ++ Jana Borkałę w r. +, rodziców i rodzeństwo

NIEDZIELA, 09.06.2024 r.

7.15 – za ++ Helenę Moskała w r. +, męża Jana, wnuka Janusza

9.00 – za ++ ojca Alfreda Szukała w 40 r. +, siostrzeńca Michała, ojca Józefa Dutką, brata Józefa

10.30 – I – w intencji Parafian

II – za okazji Dnia Ojca - za ++ Józefa Sidziennę, teścia Jana

12.00 – LACHY: za ++ Ferdynanda Gawlasa, rodziców i rodzeństwo

16.15 – Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa

16.45 – za ++ Romana Greń w r. +, rodziców,



Intencje mszalne i nabożeństwa od 9 do 19 czerwca 2024 r.

dziadków, zięcia Janusza

PONIEDZIAŁEK, 10.06.2024 r.

7.15 – za ++ Bolesława Holeksa, mamę Agnieszkę

16.45 – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Magdaleny i Mariusza oraz o potrzebne łaski dla dzieci i całej rodziny

17.30 – **LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu**

18.00 – **LACHY:** za ++ Józefa Moskałę, żonę Pelagię, rodziców i rodzeństwo z obu stron

WTOREK, 11.06.2024 r.

7.15 – za + Zdzisława Nawrat w rocznicę urodzin

16.45 – za ++ Roberta Klóska w rocznicę +, żonę Marię, córkę Barbarę, synów: Jana, Stanisława, Tadeusza i ++ z rodziny

ZALECKA: Modlimy się w intencji Ojca Św., Ojczyzny, pokoju na świecie i słuchaczy Radio Maryja

ŚRODA, 12.06.2024 r.

7.15 – **I** – za ++ Władysław Śliwa w r. +, Juliannę i Władysława Kawik, rodziców i rodzeństwo z obu stron

II – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Agnieszki, Marianny i Krzysztofa

16.45 – za ++ Józefa i Elżbietę Klóska

CZWARTEK, 13.06.2024 r.

7.15 – za + brata Andrzeja w 3 r. +

16.30 Msza św. szkolna: za ++ córkę Barbarę Holeksa, rodziców: Bronisławę i Antoniego, Elżbietę i Ludwika, dziadków Ewę i Pawła, Annę i Pawła, wujków: Augustyna, Alojzego, Pawła, Antoniego, Czesławę Mojeścik, Marię i Józefa Glac

17.30 – **ŻARNOWIEC:** za ++ Antoniego Małysz, Angelikę i Bogusławę Kręcichwost

PIĄTEK, 14.06.2024 r.

7.15 – **I** – za ++ Annę Kisiała, męża Maksymiliana, syna Tadeusza, Barbarę Heller, ++ z rodziny oraz za dusze w czyśćcu cierpiące

II – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Greń w rocznicę ślubu oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

16.15 – **Adoracja Najświętszego Sakramentu**

16.45 – **I** – za ++ dziadków z rodziny Madzia i Greń, ojca chrzestnego Franciszka Madzię, kuzynów

Czesława i Ryszarda, syna Piotra Moskałę

II – za + Krystynę Madzia /od koleżanek i kolegów syna Mariusza z firmy GAZ – SYSTEM/

SOBOTA, 15.06.2024 r.

7.15 – za + Marię Moskała w 6 tyg. po + /od córki i synów z rodzinami/

Nabożeństwo maryjne

16.45 – za + Dariusza Drabik /od cioci Krysi z rodziną/

18.00 LACHY: o dar życia wiecznego dla + męża Edmunda w 1 r. +

NIEDZIELA, 16.06.2024 r.

7.15 – za ++ Mirosława Heller w 2 r. +, rodziców Mariannę i Antoniego, brata Czesława, dziadków z obu stron oraz za ++ z rodziny Heller i Stojka

9.00 – za ++ Bogdana Chrapka z okazji Dnia Ojca, Józefa Sidzinę, Wiktora Chrapek

10.30 – **I** – w intencji Parafian

II – za ++ Marię i Jerzego Kawik, ich córki, synów, synowe, wnuków i prawnuków

12.00 – **LACHY:** za + Ludwika Marek i ++ z rodziny

16.15 – **Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa**

16.45 – za ++ mamę Janinę Bąk w 9 r. +, tatę Walentego, brata Ludwika i ++ z rodziny

PONIEDZIAŁEK, 17.06.2024 r.

7.15 – za ++ z rodziny Buzek, Porębski, Nowak oraz za ++ kapłanów

16.45 – za + Kazimierza Tęсны w 10 r. +

17.30 – **LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu**

18.00 – **LACHY:** za ++ dziadka Władysława Holeksę w r. + i ++ z rodziny

WTOREK, 18.06.2024 r.

7.15 – za ++ Joannę i Paulinę Kotorc, męża Rudolfa, synów, synowe, Anielę, Henryka Przybyłą, Mariannę Polnik, ++ z rodzin Przybyła, Kotorc, Czakon i Kucza

Modlimy się również w intencji Czcieli Miłosierdzia Bożego i Członków III Zakonu Św. Franciszka

16.45 – za ++ Martę Ponc, męża Erwina, syna Zbigniewa

ŚRODA, 19.06.2024 r.

7.15 – za ++ Marię Greń w 1 r. +, męża Antoniego,



Intencje mszalne i nabożeństwa od 19 do 28 czerwca 2024 r.

córkę Terenię

16.45 – za ++ Jana i Rozalię Heller i ++ z rodziny

ZALECKA: Modlimy się również w intencji wspólnoty Apostolstwa Dobrej Śmierci, za ++ członków Apostolstwa oraz za dusze w czyśćcu cierpiące

CZWARTEK, 20.06.2024 r.

7.15 – I – za ++ Pawła Ferfeckiego, żonę Agnieszkę, 2 córki, 2 synów, 2 synowe, 3 zięciów, 3 wnuków

II – za + Weronikę Heller w 6 tyg. po + /od córki Doroty z rodziną/

16.30 Msza św. szkolna: za ++ braci Karola i Jana Słowiok, rodziców, dziadków z obu stron

PIĄTEK, 21.06.2024 r.

7.15 – I – za wszystkich ++ z rodzin Greń, Płoskonka, Niedzielski oraz za dusze w czyśćcu cierpiące

II – za + męża Alojzego Greń z okazji imienin

Adoracja Najświętszego Sakramentu - po zakończeniu Mszy św. porannej do rozpoczęcia Mszy św. wieczornej

16.45 – I – za ++ Anielę i Jana Holeksa, rodziców, rodzeństwo, zięcia Jana Nowak

II – za + Marię Holeksa w 6 tyg. po + /od córki Grażyny/

SOBOTA, 22.06.2024 r.

7.15 – za ++ Zofię Kisiałą w r. +, męża Ferdynanda, Marcelego Waszka, + Zytę oraz za ++ z rodzin Kisiałą, Waszek, Ostafin, Pala i Barankiewicz

Nabożeństwo maryjne

16.45 – za + Czesława Madzię z okazji Dnia Ojca

18.00 – LACHY: za + tatę Bronisława Hruszkę z okazji Dnia Ojca

NIEDZIELA, 23.06.2024 r., odpust ku czci Św. Jana Chrzciciela

7.15 - za ++ ojca Karola z okazji Dnia Ojca, rodziców i teściów

9.00 – za ++ rodziców Marię i Franciszka, rodziców chrzestnych

10.30 – I – w intencji Parafian

II - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla rodziny Herzyk

12.00 – LACHY: za ++ ojca Franciszka Herzyk, siostrę Gertrudę, dziadków z obu stron

16.15 – Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa

16.45 – za ++ męża Jana Cholewę w 12 r. +, syna Mirosława, rodziców, rodzeństwo z obu stron

PONIEDZIAŁEK, 24.06.2024 r.

7.15 – za ++ Józefa Greń, żonę Janinę, syna Jerzego, synową Małgorzatę

16.45 – za ++ męża Jana Gawlas, braci: Stanisława i Andrzeja, siostrę Emilie, rodziców z obu stron

17.30 – LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu

18.00 – LACHY: za + Stanisława Słowiok w rocznicę urodzin

WTOREK, 25.06.2024 r.

7.15 - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla dzieci oraz o opiekę Anioła Stróża dla wnuczki

16.45 – za ++ męża Pawła Greń w 1 r. +, rodziców z obu stron

ŚRODA, 26.06.2024 r.

7.15 – I - za ++ Julię i Józefa Macura, córkę, synów, rodziców chrzestnych i ++ z rodziny

II – za + mamę Marię

16.45 - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków w rocznicę ślubu oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

CZWARTEK, 27.06.2024 r.

7.15 - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Macieja w 45 rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla rodziny

16.30 Msza św. szkolna: za ++ Pawła Kozoka, żonę Krystynę i ++ z rodziny

PIĄTEK, 28.06.2024 r.

7.15 – za + Pawła Pilch w rocznicę urodzin

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – Msza św. za zmarłych: 1/ Helenę Zielińską /od siostry Krystyny z rodziną/; 2/ Stefanię Niedzielską /od rodzin Śliwka i Czupalla/; 3/ Erikę Mikulską /od rodzin Holeksa i Czakon/; 4/ Annę Chrappek /od rodziny Gałazka/; 5/ Krystynę Madzia /od koleżanek i kolegów córki Urszuli z firmy „Elektrometal”/; 6/Władysława Szkaradnik /od Łukasza i Franciszka Heller z rodziną/; 7/ Zofię Gwiżdziel /od szwagra Witka z żoną Renatą i rodziną Stępień/; 8/ Marię Holeksa /od Urszuli i Jerzego z rodziną/; 9/ Andrzeja Greń /od sąsiadów Żbel i



Intencje mszalne i nabożeństwa od 28 do 30 czerwca 2024 r.

Jaworski;/ 10/ Bronisława Greń /od Dominika z Węgierskiego z rodziną/

SOBOTA, 29.06.2024 r.

7.15 – za + Karola Słowiok

Nabożeństwo maryjne

16.45 - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Przybyła w rocznicę ślubu oraz o potrzebne łaski dla córki Patrycji

18.00 – **LACHY:** z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Małgorzaty i Adama Janetzki w 20 rocznicę ślubu, o opiekę Anioła Stróża dla córek oraz za ++ dziadków Jana i Mariannę Waliczek, rodziców z obu stron

NIEDZIELA, 30.06.2024 r.

7.15 – za ++ matkę Elżbietę w rocznicę urodzin, ojca Pawła, Janinę, Rudolfa i Józefa

9.00 – za ++ męża Tadeusza, rodziców Marię i Franciszka, teściów Henrykę i Stanisława

10.30 – **I – w intencji Parafian**

II – za + Bronisława Waliczek i jego ++ rodziców

12.00 – **LACHY:** z okazji Dnia Ojca - za ++ rodziców Zuzannę i Franciszka Gawlas, Karola Gawlas, rodziców i brata Tadeusza w r. +

16.15 – **Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa**

16.45 – za ++ rodziców Pawła i Zuzannę Strzelec i ++ z rodziny



Z życia parafii - statystyka maj 2024



Do wspólnoty Kościoła przez sakrament chrztu świętego włączono **troje dzieci** o imionach **Karol, Julia i Mikołaj.**

Sakrament bierzmowania przyjęli:
a. **5 dziewczyn i 7 młodzieńców** ze Szkoły Podstawowej nr 1
b. **8 dziewczyn i 8 młodzieńców** ze Szkoły Podstawowej nr 2
c. a także **1 osoba** dorosła



Razem: 29 osób

Po raz pierwszy do Komunii Świętej oraz spowiedzi przystąpili:

a. **13 chłopców i 10 dziewczynek** ze Szkoły Podstawowej nr 1
b. **1 chłopiec i 13 dziewczynek** ze Szkoły Podstawowej nr 2
c. **1 chłopiec i 2 dziewczynki** w ramach Wczesnej Komunii Świętej



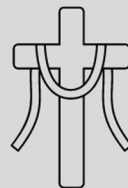
Razem: 40 dzieci (15 chł. + 25 dziew.)

Niech Bóg, który rozpoczął w nich dobre dzieło sam go dokona!

Przez śmierć do życia wiecznego narodzili się:

1. **Maria Moskała**, ur. 1939 r.
2. **Weronika Heller**, ur. 1945 r.
3. **Maria Holeksa**, ur. 1934 r.

Wieczny Odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.



PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W BRENNEJ

Dane kontaktowe parafii

ul. ks. Rudolfa Juroszka 9, 43-438 Brenna
tel. 33 853 65 25; www.parafiabrenna.pl;
e-mail: parafiabrenna@tlen.pl;
nr konta: 29 1050 1083 1000 0022 2588 6981
www.facebook.com/ParafiaBrenna



Kancelaria parafialna

poniedziałek, środa, piątek
po Mszy św. porannej do godz. 9.00
wtorek, czwartek
po Mszy św. wieczornej do godz. 18.00
sobota – nieczynne

Sprawy pogrzebu i zaopatrzenia chorych załatwiamy o każdej porze

Numer telefonu dyżurnego – 338536525

Nakład gazetki - 350 egz.

Kontakt w sprawie gazetki: brennagazetka@gmail.com 697556521 - ks. Jerzy Kajzar



Dołącz do wyjazdu!

ZAWIERZENIE PARAFII ŚW. JANA CHRZCICIELA W BRENNEJ MATCE BOSKIEJ

1 czerwca 2024 sobota

W programie:
11.00 Msza Święta,
(Kaplica Cudownego Obrazu)
12.30 Droga Krzyżowa na Wałach,
Koronka do Miłosierdzia Bożego



*Autokar wyjazd:
6.55 Przystanek Węgierski
7.00 Parking za Kościołem Brenna Centrum*

Szczegóły w kancelarii parafialnej 33 8536 525

Parafia Jana Chrzciciela
w Brennej Centrum zaprasza
do zaangażowania się w zbiórkę



Termin:
10 czerwca do 17 czerwca

ZBIÓRKA MAKULATURY

Z której dochód zostanie przeznaczony na integrację ministrantów

Makulaturę wkładamy do kontenera
ustawionego na placu kościelnym

- opakowania z papieru lub tektury,
- gazety i czasopisma,
- katalogi, prospekty, foldery,
- papier szkolny i biurowy,
- książki i zeszyty,
- torebki i worki papierowe,
- papier pakowy



Klub Janka Chrzcziciela zaprasza WSZYSTKIE DZIECI
do wspólnego świętowania imienin
swojego patrona

Imieniny Janka Chrzcziciela

20.06.2024, godz. 17:30

po mszy świętej szkolnej, teren przy
kościelnie w Brennej Centrum

dmuchańce
bańki mydlane
malowanie twarzy
zabawy
słodkości, grill

